

WdoWA, donGURALesko, Tede, Diox, Numer Raz

[WdoWA:]

Oooh, kamera, światła, akcja, główna atrakcja – buu!
Bo lubię słuchać swoich tekstów z waszych ust.
Lubię to czuć i to mnie napędza.
Gdy dziesiątki głów chodzą w górę, w dół - jest rap!
Nie szukam zblazowanych w tłumie na [?] gestów.
Jak jesteś tutaj z nami, to non-stop reprezentuj!
Nie jarasz się, to nie stój, odbij i uderz w bar
I wróć pod scenę jak rozluźnisz spięty kark.
Kiedy tam wchodzę – oddaj respekt, bo na sto procent robię wejście.
Kładę na scenę stopę i trzęsie, rym: Twoją głowę, bas Twoje mięśnie.
Robię robotę u Ciebie w mieście, jak w tym jesteście pokażcie hip-hop.
Nie proszę nigdy Was o nic więcej, unieście ręce, dajcie mi miłość!
Kiedy to robię czuję, że żyję i że to wszystko ma jakiś sens.
Czuję, że wersy znów mają siłę i wy, tak jak ja, widzicie jak jest.
Robię robotę u Ciebie w rejonie.
Jadę specjalnie przez Polskę grać.
I po wszystkim zawsze zbijemy pionę, bo gdzieś mam podziały – liczy się rap!

[donGURALesko:]

Przyspieszam bicie serc i perystaltykę.
Kiedy mknę "Autostopem przez galaktykę".
E! Mam na trasie kontakty swe.
Znam planetę, gdzie mają niezły burdel, a w nim nagie fakty te.
Mam w tym praktykę! Uprawiam autostoponautykę.
Raz w Tatrach, raz nad Bałtykiem.
Mam wokół zdarty, warty całkiem sporo!
Nad brzegami Warty... bang! Poznań five borough.
Chłopaki hajs biorą. Wchodzi lis na kurnik
Mam ślinę czarną jak górnik! Maluję jak Dwurnik!
Z dała od chujni; Szpadykoty zawsze czujni!
Dzisiaj jęcz mi - jutro podziękuj mi!
Robię sto tysięcy kilometrów w weekend! (robię)
Reprezentuję złoty pazur (co?) - Szpadyklikę! (robię)
Robię sto tysięcy z każdym uderzeniem serca! (robię)
Dziadzior mason - innowierca, bitu morderca.

[Zwrotka 3: Tede]

Jo! Swag! Ta!
Gramy koncert konkret, komplet mamy, live art.
Bujamy po Polsce, bujamy po knajpach.
Robimy pieniądze, Ty?
Niesądzę #najba!
High five z Dioxem - Hi-Fi, z DGE z Poznania.
Wdowa – Alkopoligamia.com.
Numer Raz – Wielkie Jo!
Ci od fraz, teraz on – Sir Mich!
Teraz bas jest [?!]
Jak trap jest akcje są, epizod rock'n'roll
Zrollujemy trochę rolek trawy, potem show!
Jak gramy mam ten flow! WFDelliminatINFO
Każdy z nich płaci sos – coś za coś – chcę dać im to!
Sprawdzisz mnie na koncercie - szal dziś jest na koncercie.
V-ki w powietrze – Wielkie Jo!
Szkłanki w ręce!

[Diox:]

Wydaję płyty w Prosto Label i ruszam w trasę – tak to jest!
Gramy koncert za koncertem jak [?]- Life on stage.
Jestem szejkiem w Twoim mieście, czuję się jak DGE.
Drina goni kolejny drin...
Remix!
Wóda, szampan, skręt.
Moim haitman jest ziomek, który czasami ostro leci w gaz.

Wbijam wtedy z mikrofonem do Nowego Jorku, jak "Kevin sam".
Czuję się wtedy jak Nas. Biorę taśmę professional.
Dwunasty zawodnik, one on one, bez ocen man, wanna be on the mic.

[Numer Raz:]
Numer Raz, zawsze spoko!
Wielkie Joł!
Kolejny koncert! Kolejna scena!
Kolejny nocleg! Kolejna rozkmina!
Nie ma, że "nie ma"!
Gleba mówię.
Pomimo wieku umiem szumieć.
Energia wraca, powracam i w latach to rozumiem.
To lubię, kiedy czuję tą adrenalinę w czubie.
Aaaaa! Znowu wejście, hałas!
Czuję presję!
W górę ręce! - tak to działa!
Zaraz kolejny rajd i znów się jaram!
Kolejny koncert...
Ej, DJ! Odpalaj!
To życie nocne - płyn, jak fala, z nami.
I jeszcze mocniej krzycz: Nie bądźmy sami!
Tu nie ma granic – tylko my i scena!
To jest dynamit i to się chwali! Wszyscy w pln-ach!
Jak zawsze, służy mi trema w rapie.
Nie ma, że nie łapiesz, bo znasz ten zapieprz.
Już czuję moc, ten lot po całej mapie!
Do tego wciąż żyję!
Spox!